N^ER 80

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Lipca v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.		wys. Ther. Reau.		Wiatry	Odmia w powie.
	dn. 3 srednia.	27 cal. 7,7	lin	+ 14,44	stopn	Zachodni	Pogoda
	dn. 4 średnia.	27 — 88,	—	+ 14,25,	—	Wschodni	Pogoda
	dn. 5 godz. 5	27 — 87,	—	+ 14,		Wschodne	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 26 czerwca.

We wtorek d. 22 czerwca, o godzinie trzeciey z południa, u Cesarza Jego Mości w pałacu na Kamiennym Ostrowie, miał audyencyą wstępną nadzwyczayny i pełnomocny poseł angielski, kawaler *Bagot*, na który złożył swe listy wierzytelne. Tegoż dnia o godzinie wtórey z południa, miał audyencyą prywatną u Cesarza Jegomości, wyjeżdżający stąd na czas niejaki, poseł nadzwyczayny minister pełnomocny stanów amerykańskich P. *Kampbel*.

N. Królewic Jmć pruski, *Karol*, brat N. Wielkiey Xiężny Jeymości, *Alexandry Fedorowny*, w pożądanym stanie zdrowia do *Pawłowska* przybył. W orszaku jego znayduje się jenerał major *Blokk* i kapitan *Szening*.

NN. Cesarz Jmć i Cesarzowa Jeymość *Elżbieta* mieszkają w *Carskiém Siele*, a N. Cesarzowa Jeymość *Marya* i cała Nayjaśnieysza Familia w *Pawłowsku*, gdzie i przybyły królewic Jmć Pruski bawi.

Ukazem z dnia 10 czerwca, koniuszy J. C. M. *Wasilczyków*, nayłaskawiey przeznaczony do zasiadania w rządzącym senacie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 8 lipca. Wczoray d. 7 b. m. obchodzono uroczyście w tuteyszey stolicy rocznicę urodzin N. W. Xiążęcia *Mikołaja Pawłowicza*, przez solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym i w kaplicy greckiey, oraz przez składane powinszowania JO. Xięciu Namiestnikowi królewskiemu.

PRUSSY.

Berlin, dnia 1 lipca. Słychać, iż d. 3 sierpnia, w rocznicę urodzin Monarchy naszego, nastąpi ogłoszenie nowey konstytucyi pruskiey.

NIEMCY.

Sztutgard, dnia 22 czerwca. Na 77mey sessyi izby deputowanych odprawioney d. 20 b. m. Baron *Maucler*, minister sprawiedliwości, przybywszy w towarzystwie P. *Schwab*, radcy sądu naywyższego, odłożył imieniem królewskiém posiedzenie izby do d. 1 grudnia. Po przeczytaniu w tey mierze reskryptu monarchy, prezes czule pożegnał członków izby. Tegoż dnia hrabia *Winzingerode*, minister stanu, odłożył posiedzenie izby pierwszey.

Słychać, iż król nasz pojedzie w końcu bieżącego miesiąca z małżonką swoją do *Pizy*.

Od brzegów Menu, dnia 27 czerwca. Oprócz aktu ostatecznego, stanęła także na kongressie pełnomocników niemieckich w *Wiedniu* umowa, względem handlu między krajami związkowemi.

Dnia jeszcze 16 listop. 1814 oświadczył Wielki Xiążę Hesko-Darmstadzki na kongresie wiedeńskim, iż zaprowadzenie konstytucyi reprezentacyyney we wszystkich krajach niemieckich, gdzie jey jeszcze niema, powinno zapobiedz wszelkiey samowładności, i że stany mają mieć prawo: 1) uchwalania i urządzania wszystkich podatków na potrzeby krajowe; 2) uchwalania nowych powszechnych ustaw krajowych; 3) wchodzenia w użycie podatków; i 4) zanoszenia skargi zwłaszcza na złe sprawowanie się urzędników i wydarzone nadużycia. Spodziewano się odtąd wyborney konstytucyi dla Wielkego Xięstwa Heskiego, i pod dniem 24 marca wyszedł w tey mierze edykt, na mocy którego wybrani od narodu członkowie drugiey izby zjechali do *Darmstadt*. Są między nimi włościanie, mieszczanie, a bardzo mało urzędników. Jest także 6 deputowanych od osiadłey szlachty, którzy w tey izbie zasiadają. Członkowie pierwszey izby dotąd nie zjechali. Hrabia *Ehrbach-Schönberg* podał rządowi oświadczenie na piśmie, iż nowy edykt uważa za przeciwny prawom narodu, i dla tego nie będzie na seymie, póki lepsza konstytucya nadaną nie zostanie. Ze 34 deputowanych, obranych na zgromadzeniach obwodowych, wszyscy oprócz 3 podpisali oświadczenie, w którem wymieniają W. Xiążęciu powody, dla czego nie zaprzysięgli konstytucyi, i żądają, aby w niey nadano przynaymniey stanom te prawa, które W. Xiążę na kongresie wiedeńskim uroczyście narodowi zapewnił.

Słychać, iż wystawienie jedney lub dwóch twierdz w Wielkiém Xięztwie Badeńskiém odłożono do poźnieyszego czasu, i że naprzód mają bydź zrobione szańce na lewym brzegu *Renu* nad rzekami *Queich* i *Lauter*. Rząd francuzki odłożył także nadal wystawienie nowych twierdz na północney granicy Lotaryngii i Alzacyi, co po części pochodzi z niedostatku pieniędzy.

Mówią, iż ci, którzy uciekli z Niemiec, i długo bawili w pogranicznych departamentach francuzkich, oddalili się ztamtąd dobrowolnie, nie odebrawszy żadnego w tey mierze rozkazu od zwierzchności. Jedni pojechali wgłąb Francyi, a drudzy do Szwaycaryi. Professor *Görres* udał się (jak słychać) z *Strasburga* do Szwaycaryi.

Rękodzielnicy i rzemieślnicy norymberscy podali królowi bawarskiemu następujący adres: — „Jakie uczucia napełniają serce żeglarza, który po rozbiciu się okrętu na morzu, passując się długo z bałwanami, nareszcie blizki ląd spostrzega, z takiemi my rękodzielnicy i rzemieślnicy miasta *Norymbergi* dowiedzieliśmy się o związku handlowym południowych krajów niemieckich. Nędza nasza przyszła już do naywyższego stopnia. *Norymberga*, niegdyś sławna z handlu swego, ludna i obdarzona tém wszystkiém, co przemysł i praca wydać mogą, jest dziś podobną do opuszczonego miasta. Domy nasze, w których niegdyś 90,000 majętnych ludzi mieszkało, dziś smutne świadki owych lepszych czasów, stoją pustkami, a nieludne ulice wkrótce trawą porosną. Mamy jeszcze przemysł i pracę, które nie znaydują opieki w oyczyźnie niemieckiey, a może przez kupiecką niezgodę śmiertelny cios odbiorą. Takie życie próżniackie prawie wśród głodu i zgryzoty, prowadzi jeszcze blizko 26,000 ludzi, którzyby chcieli pracować, gdyby mieli odbyt na swoje roboty.“

FRANCYA.

Paryż, dnia 24 czerwca. Władza mieska tuteysza podała d. 18 b. m. Królowi adres z powodu zaszłych tu niedawno rozruchów, zapewniając go o niezmienney wierności i przywiązaniu mieszkańców. W końcu adresu wyrażono: „Przezorność kieruje twoją radą, a wspaniałość, szlachetném twojém sercem; moc zaś praw i władza są w twoim ręku. Wierni twoi poddani polegają na tey opiekuńczey władzy, która dobrych zasłania, a złych powściąga i potrafi utrzymać wszystkie istniejące urządzenia i swobody, które nam mądrość twoja i przychylność ku narodowi francuzkiemu nadały.“ Odpowiedział monarcha: „Czule przyymuję uczucia przywiązania, jakie mi WPanowie imieniem dobrego mego miasta *Paryża*, w tym razem smutnym i szczęśliwym czasie wynurzacie. Wichrzyciele, niegodni nazywać się francuzami, chcąc wzniecić rozruchy, użyli za pretext konstytucyi, która dla mnie jest tak drogą, jak dla WPanów. Te jednak wypadki okazały dobre postępowanie żołnierzy moich i przychylność narodu, a zwłaszcza mieszkańców ludnych przedmieść tuteyszych do monarchy swego. Teraz bowiem otrzymałem naywidocznieysze dowody przywiązania do praw i osoby moiey, co śmiało powiedzieć mogę. Zapewnijcie WPanowie mieszkańców stolicy o przychylności moiey ku nim, i oświadczcie im, iż zawsze starać się będę o utrzymanie przywróconey teraz spokoyności, która (jak się spodziewam) już więcey przerwaną nie będzie.“ Przyjął potém monarcha wielu marszałków, jenerałów, i innych znakomitych osób.

Uwolniono tu rozmaitych uczniów, których uwięziono; dano niektórym z nich pasporta i kazano wyjechać.

Monitor donosi obszernie o zaszłych tu ostatnich rozruchach. „Nie tamując (pisze) badań sądowych, możemy dać czytelnikom naszym dokładną wiadomość o poruszeniach, które spokoyność tuteyszey stolicy przerwały. Od początku marca wiedziały publiczne władze o zamiarze zbierania się tłumów ludu niedaleko izby deputowanych. Obrady nad prawem o wyborach miały bydź hasłem, zaczęto skrycie przysposabiać do tego uczniów szkoły prawa i lekarskiey. Dalsze działanie zostawiono losowi. Przywódcy jednak mieli oczywisty zamiar, aby niedaleko izby zapewnili sobie nadzwyczayne środki, które za pomocą związków swoich w departamentach spodziewali się powiększyć aż do stopnia, mogącego zagrozić rządowi. Pierwszą powinnością władz było zapewnienie wolności obrad izby deputowanych. Tym końcem d. 14 maja wieczorem, to jest w wilią rozpoczęcia obrad względem prawa o wyborach, wezwano Xiążęcia *Reggio*, dowódcę gwardyi narodowey paryzkiey, aby wzmocnił straż przy pałacu *Bourbon*. Wezwano oraz dziekanów wydziału lekarskiego i szkoły prawa, aby uczniom spokoyność zalecili. Dnia 16, to jest drugiego dnia obrad względem wspomnionego prawa, dały się widzieć tłumy ludu przed pałacem *Bourbon*. Liczba ich codzień wzrastała i uważano, iż zawsze do nich należeli ciż sami ludzie, którzy byli z początku. Nie widziano jeszcze wtedy uczniów szkoły prawa. Słyszano mówiących, iż jeśli izba przyymie prawo o wyborach, departamenta potrafią je odrzucić. (Następuje potém opis wiadomych wypadków w dniu 30 i 31 maja, kiedy tłumy ludu witały radosnemi okrzykami wychodzącego z izby P. *Chauvelin* i odprowadzały go do domu, tudzież d. 2 czerwca, kiedy tenże P. *Chauvelin*, otoczony od innych ludzi, musiał wydać okrzyk: *niech żyje król*)! Władze krajowe (pisze daley *Monitor*) uwiadomione o tey napaści, postanowiły natychmiast wyśledzić winnych i pociągnąć do sądu. Dway zastępcy jeneralnego prokuratora udali się tym celem do Pana *Chauvelin*, który jednak nie chciał dać żadnego objaśnienia. (Opisuje potém *Monitor* wypadki od 3 do 5 czerwca, a to w sposobie już wiadomym, dodaje, iż d. 3 zastrzelono młodego *Lallemand* wtenczas, kiedy pewnego poymanego ucznia chciano gwałtem uwolnić). Zamysł dostania się wichrzycieli (pisze daley *Monitor*) d. 5 czerwca na przedmieście *s. Antoniego*, wyjaśnia wszystkie intrygi, tak dalece, iż wszelką w tey mierze wątpliwość uprząta. Tłumy bowiem ruszyły razem z kilku mieysc ku temu przedmieściu, gdy tymczasem inny tłum dla zrobienia dywersyi, udał się z czerwoną chorągwią ku *Palais Royal*. Dnia 6 b. m. pokazali się pierwszy raz w tłumie ludzie odziani w łachmany. Trudniey już było zbroyney sile rozpędzić motłoch; nie obeszło się bez krwi rozlewu. Dnia 7 panowała z początku spokoyność; wieczorem jednak blizko 200 młodzieńców i dzieci przeszło pobrzeżem rzucało kamieniami na patrole gwardyi narodowey i 3 żołnierzy raniło. Po dwóch niepomyślnych probach zaniechali wichrzyciele zbierać się na rynku *Ludwika XV* i ciągnąć ku przedmieściu *s. Antoniego*. Dnia 8 zgromadzili się między bramami *St. Denis* i *St. Martin*. Dobrze wybrali to mieysce: codzień bowiem schodzą się tam wieczorem po pracy robotnicy do szynkowni, a kilka ludnych ulic przytyka. Potrafili przeciągnąć na swoję stronę pewną liczbę tych ludzi, używając sposobów, które jeszcze nie są dokładnie wiadome. Dnia 8 o godzinie 9 wieczorem, pokazali się na pobrzeżu; wielu miało kije okute żelazem; zebrali się w tłumy przy okrzykach: *Niech żyje konstytucya!* Wkrótce przyłączyły się do nich młodzież i inny motłoch. Taki skład ludzi zatrwożył majętnych obywateli, którzy zamknąwszy sklepy, pośpieszyli do domu, myśląc o własném bezpieczeństwie. Przybiegły tymczasem rozmaite oddziały żandarmów i gwardyi narodowey; chciały tłum rozproszyć. Lecz naprożno; widok dopiero kilka szwadronów

jazdy, pośpieszających kłósem, rozpędził wichrzycieli. Tak więc powiodło się herszłom wzniecić bunt. Ośmieleni tą pomyślnością, podwoili usiłowania swoje. Dnia 9 wyznaczyli dwa mieysca do zebrania się, jedno na rynku *de l'Estrapade*, zkąd mieli pociągnąć na przedmieście *St. Moreau*, a drugie na tamach *St. Denis i St. Martin*. Rozstawione woysko zniweczyło pierwszy zamysł. Około godziny 9tey wieczorem zgromadziło się mnóztwo pospólstwa na tamach. Wydawało okrzyki, które się daleko rozlegały i strachem przerażały. Pozamykano wszystkie sklepy przy tamie *Poissonniere* i pobliskich ulicach. Długo znieważano żandarmów, którzy się tam udali, a nareszcie rzucano na nich kamieniami. Dwóch żandarmów ciężko raniono. Gdy wszystkie przełożenia, napominania i pogróżki dla rozpędzenia tłumu, były nadaremne, musiano nareszcie użyć siły. W zamieszaniu, jakie w takim razie bydź musi, w natłoku koni i ludzi podczas ciemney nocy, nie obeszło się bez przypadków. Szczęściem atoli nie są tak wielkie, jak z początku rozumiano. Jeden tylko *Gravelot*, czeladnik rymarski, utracił życie. Kilku innych ludzi jest mniey lub więcey ranionych, a dwóch szczególnie oddano do szpitala. Obalono Xiążęcia *Reggio*, który się tam udał, aby osobiście kierował obrotami gwardyi narodowey, a koń nastąpił mu na nogę. Tak się skończyły wypadki dnia 9 czerwca. Nazajutrz uznał rząd potrzebę użycia licznego woyska. Nie tylko należało rozproszyć wszystkie buntownicze tłumy, ale im zapobiedz i spokoyność w tey części miasta utrzymać. Liczne korpusy jazdy i piechoty stanęły na tamach od ulicy *des Poissons* do bramy *St. Martin;* oddziały gwardyi narodowey i legijonów stojących na osadzie, zajęły wszystkie przyległe ulice. Patrole żandarmów wszędzie chodziły. Takie przysposobienia, do których większą część osady użyto, powściągnęły wichrzycieli. Gdzieniegdzie tylko dały się słyszeć pojedyncze okrzyki; kilka jednak tłumów chciało się zebrać przy ulicy *Temple*, lecz się za pierwszém wezwaniem rozeszły. Nazajutrz, w niedzielę, użyto tych samych środków, które jednak nie były już potrzebne. Nigdzie ani słyszano okrzyków, ani widziano tłumów. Odtąd panuje spokoyność. Rozruchy te, które się od uczniów szkoły prawa zaczęły, a na pospólstwie skończyły, w ciągu kilku dni przypomniały dwie główne epoki rewolucyi naszey. Wstrzymujemy się od ich wymienienia. Władze sądowe wskażą winnych. Możemy atoli zapewnić, jako rzecz powszechnie wiadomą, iż wpośród nayzagorzalszych tłumów widziano *ludzi*, *którzy ze względu na swóy stopień, nie powinniby się byli tam znaydować.*"

Zaszły także rozruchy w kilku miastach francuzkich. Żołnierze morscy przyłożyli się do ich uśmierzenia w *Brest*, i kilku młodzieńców do więzienia zaprowadzili. Uczniowie w *Poitiers* razem z wielu tamecznemi mieszkańcami wydawali okrzyki: *niech żyje konstytucya!* W *Rennes*, dobrze ubrani młodzieńcy, trzymając się za ręce z ludźmi w łachmanach, chodzili po ulicach. Ludziom tym płacono za każdy wieczór od 4 do 30 sous. Zandarmowie nie mogli rozpędzić zebranych tłumów, czego dopiero sprowadzony oddział strzelców dokazał. Rozbiegł się potém motłoch po ulicach, wołając: *do broni obywatele! do broni!* chciał zabrać broń dwóm puszkarzom, lecz zastał zamknięte ich sklepy. Liczne nakoniec patrole przywróciły spokoyność o godzinie 10 wieczorem. W *Lugdunie* dały się słyszeć na teatrze okrzyki: *niech żyje konstytucya!* Policya poymała kilku wichrzycieli, i przywróciła spokoyność. W *Caen* kilku ludzi wydawało d. 12 b. m. buntownicze okrzyki po ulicach. Poymano ich. Obywatele spokoynie się zachowali.

ANGLIA.

Londyn d. 23 czerwca. Dnia 21 powstała wielka kłótnia między pospólstwem, złożonem po większey części z irlandczyków, a mieszkańcami przy ulicy *ś. Anny* na przedmieściu westmisterskiém. Kłótnia ta zamieniła się nareszcie w rozruchy tak dalece, iż do uśmierzenia jego musiano użyć policyi i woyska. Pospólstwo rzucało kamieniami, a uciekłszy potém do domów, wlazło na dachy, cegłami i dachowkami kaleczyło żołnierzy i policyantów. Pewny chłopiec przyłożył nawet pistolet do piersi porucznika *Frazer*, lecz szczęściem spaliło na panewce. Zołnierze wystrzelili kilka razy do pospólstwa; wybili kolbami drzwi do jednego domu, gdzie 9 ludzi poymali. Wiele osób zostało ranionych, a kilku policyantom złamano żebra. Oddział dragoni przywrócił nareszcie spokoyność o godzinie 2giey po północy.

W ciągu teraźnieyszych układów między ministrami i królową, rozchodzą się z obu stron rozmaite pogłoski. I tak słychać: iż Królowa ma nader ważny list, podpisany przez monarchę. Na ostatniey jego stronie zmarły wielki kanclerz *Thurlow* polecił królowey, aby ten list starannie zachowała, bo poźniey może jey bydź bardzo pożyteczny.

Czytamy w niektórych gazetach tuteyszych, iż królowa chce nabydź przyzwoity dla siebie dom wieyski w hrabstwie *Kent*, i że dotąd ani myśli opuścić Anglii. Słychać także, iż wkrótce wyjedzie z tuteyszey stolicy, i jak w roku 1806 mieszkać będzie tymczasowie w *Blackhead*.

Uważają tu za rzecz osobliwszą, iż jedno tylko miasto *York* nie przesłało Królowi adressu z powinszowaniem wstąpienia na tron, gdy tymczasem tameczny klub *Whig* uchwalił adres powitania Królowey.

Kiedy wszyscy mają zwróconą uwagę na królową angielską i układy z Królem, jey małżonkiem, nie od rzeczy będzie dać krótką wiadomość o początku zachodzących między niemi sporów. *Karolina Amelia Elżbieta*, Królowa Angielska, druga córka Xiążęcia Brunświckiego *Wolfenbüttel*, śmiertelnie ranionego w bitwie pod *Jena*, i Xiężniczki Angielskiey *Augusty*, naystarszey siostry *Jerzego III*, urodziła się dnia 17 maja 1768 w *Brunświku*, a dnia 8 kwietnia 1795 weszła w związki małżeńskie z Xiążęciem Walii *Jerzym Fryderykiem Augustem*, krewnym swoim. Pragnął tego związku Król *Jerzy III*, oyciec, lecz syn lubo niekontent, zezwolił jednak z politycznych względów. Parlament wyznaczył Xiężnie 50,000 funtów szter. (2 miliony zł. pol.) roczney pensyi. Niedługo trwała zgoda małżeńska. W kilka miesięcy po urodzeniu się Xiężniczki *Karoliny*, córki, zaszły delikatne spory, które dobrowolne rozłączenie się za sobą pociągnęły. Dziesięcioletni przeciąg czasu po tym układzie nic ważnego nie wystawia. Gdy zaś w roku 1806 rozeszły się obrażające pogłoski o Xiężnie Wallii, kazał je Król roztrząsnąć; celem ich

było wmówienie: iż Xiężna miała związki z kapitanem *Mauby* i Admirałem *Sidney Smith*, i że nawet porodziła syna. Członkami kommissyi rozpoznawczey wybrano: Lorda kanclerza, Lordów *Grenville*, *Erskine*, *Ellenbourough* i hrabiego *Spencer*. Wysłuchano wielu świadków, między którymi był zmarły Xiążę *Kent*, i w zdaney Królowi sprawie oświadczono, iż Xiężna jest zupełnie wolną od oskarżenia względem ciąży i połogu, i że dziecię nazwiskiem *Billy Austin*, było synem pewney ubogiey kobiéty w *Deptford*, a Xiężna je do siebie przyięła. Przełożyli jednak kommissarze Królowi, iż postępowanie Xiężney było nieco płoche. Pan *Spencer Perceval*, który w czasie śmierci *Pitta* przeszedł na stronę oppozycyyną, wydał na obronę Xiężney dzieło o całey sprawie. Gdy potem tenże P. *Perceval* został ministrem, uchwalono, aby tak akta sprawy, jako i obronę Xiężney przez P. *Perceval* nazawsze umorzono. Że zaś interes rodziny królewskiey i kraju wymagał uroczystego uznania niewinności Xiężney, Król więc za radą ministrów, odwiedził ją w *Blackheath*, gdzie mieszkała. Odwiedzili ją także Xiążęta rodziny królewskiey, szwagrowie jey; była potém u dworu i na operze w towarzystwie Xiążęcia *Cumberland*, jednego z naygorliwszych jey obrońców. Publiczność okazała radość, iż się oczyściła z oskarżeń, które jey (jak mówią) P. *John* i Lady *Karolina Douglas* uczynili. Za ministrostwa Pana *Perceval*, nie tylko rada stanu potwierdziła umiewinnienie Xiężney, lecz nawet dodała, iż świadkowie, których zeznania obwiniają Xiężnę o płochość, nie są godni wiary. W tym stanie były rzeczy przez lat 6, Xiążę i Xiężna żyli w rozłączeniu, podług układu w roku 1796, i o wszystkiém, co zaszło, głębokie milczenie zachowywali. Powrót dawnieyszey Xiężney Wallii, a dzisieyszey królowey, do Anglii, przerwał nagle szczęśliwą spokoyność, i parlament zaymuje się zachodzącym między obu stronami sporem.

Damy nie będą obecne na koronacyi monarchy, boby się to sprzeciwiało zwyczajowi, ile że Królowa nie będzie razem koronowaną. Podczas tego obrzędu, niesione będzie przed Królem berło złote, mające 5 stóp długości na stalowey podstawie, a u wierzchu kapitel i krzyż. Nazywa się laską *ś. Edwarda*. Drugie berło z gołębiem na kapitelu, jest także złote, ma 3 stopy i 7 cali długości, a u dołu 3 cale obwodu. Rękojeść jest suto brylantami wysadzana; na kapitelu znayduje się mały krzyż jerozolimski, nad którym gołąb, jako godło litości, skrzydła rozpościera.

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* będzie zapewne prezesem królewskiey akademii umiejętności, na mieyscu zmarłego sławnego *Józefa Banks*. Słychać, iż Xiążę *Sussex* podał się także na ten urząd.

Przybył tu *Don Francisco Zea*, vice-prezes rzeczypospolitey Kolumbiyskiey w Ameryce południowey. Ma charakter pełnomocnego posła przy rozmaitych dworach europeyskich.

Obrady parlamentu względem królowey doznają zwłoki od jednego dnia do drugiego. Na sessyi izby niższey d. 22 b. m. podał Pan *Wilberforce* zapowiedziany swóy wniosek tyczący się królowey. Oświadczył: Widać, iż spór zachodzi tylko o dwa przedmioty, względem których nie można się jeszcze pogodzić, to jest, o przyjęcie i uważanie królowey przy dworach zagranicznych, i o umieszczenie jey imienia w modlitwie kościelney. Wiadomo powszechnie, iż pierwsza okoliczność nie tylko jest trudną, ale nawet prawie niepodobną do ułatwienia, a między innemi pobudkami nieprzychylenia się do tego żądania, mieści się i ta bardzo sprawiedliwa, iż własny dwór krajowy nie przyznaje królowey tego charakteru. Skoro jednak już zgodzono się na to, iż gdyby królowa udała się na przykład do dworu w *Medyolanie*, tamecznym posłom angielskim miano zalecić, aby jey należne uszanowanie okazywali, wypada więc przyjęcie jey zastawić zagranicznym dworom, przez co okoliczność ta, jeżeli nie zupełnie, to przynaymniey znacznie ułatwioną będzie. Pozostanie jeszcze drugi i ostatni przedmiot, a lubo umieszczenie imienia królowey w modlitwie kościelney, za rzecz bardzo ważną poczytuję, sądzę przecież, iż gdy na przykład wspomina się w niey Króla i całą rodzinę królewską, już tym sposobem objęta jest i Królowa, a przynaymniey zdaje mi się, iż gdy kto słyszy w modlitwie wzmiankę o rodzinie królewskiey, zaraz sobie i królową przypomina. Radzę więc, aby izba podała królowey adres z podziękowaniem za chęć jey przychylenia się do życzeń izby, i z prośbą, aby dla utrzymania spokoyności w kraju, odstąpiła żądania swego, względem odmiany w modlitwie kościelney. Jak nayusilniey upraszam szanownych członków izby, aby rozważyli skutki, jakieby odrzucenie wniosku mojego za sobą pociągnęło. Jedno bowiem z tego dwóyga obierać musimy, albo tak uczynić, albo ze strachem roztrząsać papiery w *zielonym worku*, których się bardziey lękam, jak naygorszego nieprzyjaciela. Dla utrzymania moralności w kraju, i przytłumienia bezwstydnych pogłosek, które się już tak daleko rozpostarły, radbym szczerze, abyśmy ostatniego środka uniknęli. Nic nie może bydź chlubnieyszém dla królowey, jak przychylić się do tego życzenia izby, lub używając własnych jey słów, oddać się pod powagę parlamentu, a oparty na zasadach będzie domysł, iż królowa wolna od wszelkiey hańby, w nader zaszczytnym dla niey sposobie, ukończy tę nieprzyjemną sprawę. Nie jest angielką; wszakże jestem pewny, iż ma angielski sposób myślenia, który ją skłoni do uczynienia niejakiey ofiary, nie w charakterze jey, ale w uczuciach, aby sobie dobrą opinią u większey części poddanych swoich zapewnila.

Pan *Brougham* w długiey mowie sprzeciwiał się powyższemu wnioskowi. Powstawał na ministrów; oświadczył, iż w kościele modlono się za królową, kiedy jeszcze była Xiężną Wallii, i że dziwną byłoby rzeczą, gdyby ją teraz, jako królową, opuszczono w modlitwie kościelney.

Lord *Castlereagh* odpowiedział z podobnym zapałem. Obrady w tey mierze trwały do godziny 5tey zrana; gdy nareszcie przyszło do głosowania, wniosek Pana *Wilberforce* utrzymał się większością 267 kresek. Wybrano potém PP. *Wilberforce*, *Wortley*, *Aucland* i *Banket*, aby uchwalony adres podali królowey.

Niepodobna opisać (wyrażają gazety tuteysze) jak wielką jest ciekawość publiczności względem końca sprawy królowey. Nadzwyczayne odkładanie jey w parlamencie, nie ma prawie przykładu w dziejach Anglii. Domyślają się, że królowa w tym sposobie odpowie na adres izby niższey, iż skoro parlament, zdanie swoje wynurzy w kształcie, jaki prawo przepisuje i obie izby uznają ją zupełnie niewinną, w tym razie przychyli się do oświadczonego życzenia.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Podrady.

1. Prowiantski departament wojennego Ministeryum ogłasza: iż w skutek postanowienia zwierzchności dla dostarczenia prowiantu i owsa na żywność w następującym 1821 roku osiadłym w Słobocko-Ukraińskiey gubernii półkom, 2giey Ułańskiey dywizyi, charkowskiego garnizonowego batalionu z komendą żandarmow, tamecznego wojennego sierockiego oddziału i niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobocko-Ukraińskiey skarbowey izbie targi, w następującym miesiącu nowembrze: pierwszy dnia 3, drugi 6, a trzeci 10, a na przetargi terminy: dnia 11, 12 i 13 tegoż mca; ilość zaś prowiantu, owsa i kondycye, na mocy których powinny bydź wypełnione dostawy, okazane będą przy targach. Na wyżey naznaczone terminy wzywają się życzący dla licytacyi z ewikcyami, jakie naznaczone Ukazem dnia 14 junii 1817 roku na dostawkę dla skarbu wódki; a na zabezpieczenie zadatkow osobno. A nadto prowiantski departament obwieszcza: iż życzącym oddano będzie do woli, przyjąć na siebie obowiązek dostawienia produktów wiele kto może w miarę daney ewikcyi; że opłata pieniędzy nastąpi naypewniey na terminach podług umowy bez naymnieyszego zamitrężenia i przewłoki, i że przy odbieraniu dostawionych produktów, postrzegać się będzie nayściśleysza sprawiedliwość, i wcale niebędą miały mieysca nietylko ucisk, ale nawet i naymnieysza daremna zwłoka. Naczelnik oddziału, Cymbalistow.

---

1 Stosownie do rozkazu JW. Główno-dowodzącego 2gą armią, jenerała jazdy i kawalera Grafa Witgeneszteyna, intendencya teyże armii ogłasza:

1mo, w izbach skarbowych: kijowskiey, podolskiey, ekaterynosławskiey, chersońskiey, a w obwodzie bessarabskim w Rządzie, mają odbywać się targi na dostawę dla całego woyska 2giey armii, a mianowicie:

w Guberniach:	*Na 6 miesięcy rozchodowey żywności.*		*Na pół roczny zapas.*	
	mąki	*krup*	*mąki*	*krup*
Podolskiey	61,710	5,785	61,710	5,785
Kijowskiey	28,305	2,654	28,305	2,654
Ekaterynosławskiey .	9,863	925	9,863	925
Chersońskiey	33,321	3,124	33,321	3,124
Obwodu bessarabskiego	41,174	3,860	41,174	3,860

Na jakowe dostawy naznaczają się terminy dla targow: pierwszy dnia 16, drugi 18, trzeci 20, a dla przetargow dnia 23, 24 i 25 miesiąca nowembra 1820 roku.

2re, w Chersońskiey Skarbowey izbie mają także odbywać się targi na dostawę w ciągu 1821 roku rozchodowey żywności, dla osiadłych Buhskiey i 3ciey ułańskiey dywizyi i innych woysk, w obwodach woyskowych osiadłych.

Mąki 82,640 *czetwierti*
Krup 8,746 — —
Owsa 145,474 — —

Terminy naznaczają dla targów: pierwszy dnia 20, drugi 22, trzeci 24, a dla przetargów: dnia 27, 28 i 29, mca septembra teraźnieyszego 1820 roku.

Na wyżey wyznaczone terminy targowe, które mają odbywać się, tak do wszystkich w ogólności magazynów, jako i w części, wzywają się życzący z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, które będą przyjęte na zabezpieczenie piątey części podradu, a dla zabezpieczenia zadatkowey summy podług jey ilości; prócz ogólnych od szlachty dostarczeń, które pozostają na samey ufności, stanowi temu należney.

Szczegółowa wiadomość, jak wiele do którego magazynu potrzeba dostawić prowiantu i warunki, będą objawione przy targach.

Poprzedniczo zaś intendencya imieniem JW. Główno-dowodzącego Armii, zapewnia akuratność opłaty w terminach, przyjęcie bez żadney zwłoki dostawy i oddalenie wszelkiego rodzaju trudności. Jenerał-Intendent 2giey Armii Juszniewski.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokułu Sądowego Ziem. Ptgo Słuckiego w dacie poniższey uczynionego, et eorundem pod pieczęcią urzędową ziemską powiatową Słucką stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1820 miesiąca junii 16 dnia znaydując klasztor Panien Benedyktynek Nieświezkich odezwę pod tytułem obwieszczenia w imieniu JWW. Superarbitrow i Arbitrow w Gazetach Kuryera Lit. zamieszczone, a niewiadomo na jakiey mocy, oraz z czyjey instancyi, po pierwo nieprawnie ogłoszonym, lecz już upadłym w now dopiero do majętności Turca w gubernii grodzieńskiey powiecie nowogródzkim, kredytorow Lit. JW. Hrabi Alexandra Chodkiewicza, jednych niby piszących się, a drugich zaś do pisania się, a ogolnie na sąd kompromissarski zawołujące, ma za obowiązek ostrzedz szanowną publiczność, wierzycielow pomienionego Hrabiego Chodkiewicza, i brata jego opiekę, niemniey samych JWW. Kompromissarzow, że stanowienie polubownego sądu między osobami onego życzącemi, tyle tylko bydź może ważnym, ile tenże kompromiss niestanowi opinii o osobach sobie niepodlegających, i nie zakreślą utraty massy dla tych, którzy ją posięgać przez prawo, mają wzkazane powody, lecz kiedy JW. Hrabia Chodkiewicz na swóy własny, i familiyne interessa zaciągając kredyta, wszystkim ważnym, sprawiedliwym, a naybardziey duchownym, z ogułu ociężoney massy jest winien usprawiedliwić się, tak aby niesprawiedliwy przed rzetelnym niepobierał zadosyć uczynienia, bardziey zaś aby zmówne, i natury inney mogące bydź naliczenia brać niemogiy waluty żadney, a ile w sądzie ubocznym, zawiadamia tenże klasztor, iż JW. Hrabia Chodkiewicz po odłużeniu swego majątku, już go pod żadnym pozorem ukrywać, i oddawszy na zadość uczynienie, już tem samem nie swojey własności żadnemi opisami wedle swego upodobania rozdrabniać, i osobom tylko upodobanym rozdawać, nie jest w możności, albowiem po uroczystym na kredytorow wyrzeczeniu się na mocy Rządzącego Senatu augusta 28, 1817 roku ukazu, a potym i rezolucya Kijowskiego Gł. Sądu przeznaczając rozbiorowy, i taxatorski Sąd do onego i wierzycielom przychodzić zaleciły, klasztor więc Panien Benedyktynek Nieswiezkich za obligiem pod rokiem 1806, marca 18, mając u tegoż JW. Hrabiego w złocie czer. zł. 1500, już nawet po przewiedzioney konwikcyi, dotąd przecież nie procentowane kiedy na mocy Naywyższych ustaw, i regulamentu dla duchownych utwierdzonego, niemogąc naymnieyszey części utracać na własnoście duchowne, żadnych tranzaktow stanowić, tym bardziey nawet stanowionych ustronnie na zagładę należytości takiey upoważniać w możności nie jest, dbając owszem o przynależność opieką panującego zaszczyconą, ponieważ ulegałby odpowiedzi, gdyby przez swe milczenie został powodem do zatracenia, lub pomnieyszenia procentow i kapitałow a co koniecznie za zmnieyszeniem odpowiedzialney massy, a ile w juryzdykcyi uboczney następowaćby musiało, celem przeto zastrzeżenia i własności klasztorney, i zawiadomienia kogo się to w ogólności i szczególności dotykać może, oświadcza klasztor, iż kompromissu nie tylko zawierającego się, lub zawartego, wreście nie tylko, bydź mogącego, jako też byłego, i byłych z kimkolwiek, jeśli się to zpraktykowało nie akceptuje i akceptować jako na swoją szkodę nie będzie, lecz owszem te i takie czynnoście oraz wszystkie uboczne, jako na rozdrobienie ukrycie i pomnieyszenie massy dążące, za nieprawne,

szkodliwe i zmówne poczytując, one wszystkie zażala, o swą należność dokąd należy z przepisu praw porządkiem ukazowym przychodzić będzie, a o szkodę i zmowność, proces popierać że będzie, tym oświadczeniem zapowiadając, aby to każdego wiadomości dóyść mogło, przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. ogłosić postanawia, to zaś oświadczenie ja niżey wyrażony jako plenipotent w protokule podpisuję. U tego oświadczenia podpis takowy. Jan Dziczkowski adwokat Ziemski Słucki.

W Gazecie Kuryera Lit. wolno umieścić poświadczam Ziem. Słucki podsędek Maciey Cywynski Ciekawy.

Zgodno z protokułem Ignacy Barancewicz Regent Gł. Sądu.

---

1 Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażającey się zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu jest wydan.

Roku 1820 miesiąca junii 30 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Wincenty Romanowski adwokat subsel. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał w słowach następnych. Oswiadczenie imieniem JW. Jana Marcinkiewicza Zaby, Prezydenta Sądu Gł. mińskiego 2go Departamentu, komandora i kawalera w tym, iż JW. Zaba dostrzega sobie tytuł narzucony opieki nad Stanisławem i Pelagią Grużewskiemi nad któremi osobami jako też ich majątkiem, że nigdy nie opiekował się i nieopiekuje się ninieyszym oświadczeniem zawiadamia i rzeczonego tytułu opieki wyrzeka się, tym więc celem pociąganym do żadnego prawa i juryzdykcyi nie może. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki. Wincenty Romanowski adwokat subsel. Wileń.

Zgodziłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. R. Roku 1820 julii 1 dnia wolno drukować Józef Xże Giedroyć Sędzia Ziem. Wileń.

Sądy exdywizorskie.

1 Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego, r. 1811 junii 17 nastałą taxę i exdywizyą dóbr Sielan wielkich w Pcie Szawelskim sytuowanych, do dziedzictwa WJP. Jerzego Piłsudzkiego Szamb. b. dworu pol. po stryju swoim W. Antonim Piłsudzkim miecznym Xtwa Zmudz. przez sukcessyą osiągnionych przeznaczającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski r. 1811 7bra 1 d. w niżey podpisanym komplecie do Sielan zjechał, akcessoryyne spory załatwił, wymiar ziemi na satysfakcyą wierzycieli pod rozbior idącey, oraz komportacyą wszelkich dowodow, wszystko stronnych pretensye wzajemnie wyświecających niemniey ruchomey wszelkiey własności W. Szamb. Piłsudzkiego na odpowiedz długu kredytorom winnego; na regestrze w dacie r. 1812 januaryi 15 do kancellaryi Ziem. Szawelskiey z persystencyą 4 niedzielną pod obowiązkiem przysięgi na wierności w powtórnym terminie zjazdu przeznaczył: wedle żądania kredytorow w administracyą też dobra z pomiędzy kredytorow WW. Berberyuszow Budow oddał, zjazd swoy ostateczny na 1 junii 1812 r. zadeterminował, wrazie niedóyścia jego w tym czasie, do wydać się mającego obwieszczenia odroczył, skutkiem czego za obwieszczeniem 4 niedzielnym w terminie z onego na dniu 21 junii 1820 r. wypadłym, Sąd Exdywizorski w tymże komplecie do dóbr Sielan zjechawszy, po dwudniowym oozekiwaniu, dla niezebrania się stron pretensye swoje na pierwszym zjezdzie dowodzących; zjazd swóy ostateczny, na rozbior dla kredytorow, do dóbr Sielan remmissą wyż datną wyznaczony na dzień 11 mca 8bra r. 1820 odłożył z tem ostrzeżeniem, iżby każdy mający pretensyą do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących lub stosunek do majątku W. Szambel. Piłsudzkiego regulujący się z dowodami na ten termin przybyć raczył, awizuje, gdyż sprawa konkursowa; pod oczewisty rozbior wzięta, a na niestawających utrata pretensyi zapisana będzie w tem celu, iżby każdy z wierzycieli i pretensorow do pomienionych dóbr pretensyą mający, niewiadomością rzeczy nieskładał przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. Sąd Exdywizorski zawiadamia, a zaś niestawający pretensor w tém terminie, że stratę swoją własney przypisze nieczułości ostrzega.

Jozef Nagurski Prezydent b. Ziem. Ptu Szawel. i Exdywizor prezydujący.

Wincenty Zongołłowicz Sędzia b. Ziem. Ptu Szawelskiego Exdywizor.

Antoni Korewa Sędzia b. Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.

Wezwanie.

1 Litewsko-Wileńska Skarbowa izba, z powodu ukończonych tenut uprzednim possesorom Skarbowych dóbrw Wiłkomirskim ptcie położonych Swiętozecz i Wiłkobruki zwanych, jeszcze 12 kwietnia idącego roku; jakowe dobra na mocy Naywyższego Ukazu 1816 roku julii 6 dnia nastałego, z pomienioney datty powinny postąpić w takoweż 12toletnie władanie Vice Admirała Saryczewa; przeto aby tenże JW. Saryczew sam osobiście dla przyjęcia onych tu przybył, lub też przysłał od siebie umocowanego, przez ninieysze ogłoszenie zawiadamia. Datt 1820 roku julii 3 dnia.

Sowietnik Kołnowski. Stoła Naczal. Okołowicz. Justyn Zdzitowiecki Guberń. Sekretarz.

---

1 Sąd Ziem. Ptu Wileń. obwieszcza ostatecznie interessowane do dzieła o dochodach krob czanych kahału Wileń. strony, iż na dniu 15 mca julii zamyka się do rozbierania i decydowania ogulney sprawy; zatym wzywa te osoby, któreby mieli co do zarzucenia przeciwko administracyi dochodow, mianowicie przez starszynę kahalnych utrzymywaney, aby przed pomienionym terminem jawili się. Dnia 2 julii 1820 roku. Prezydent Urban Jazdowski.

---

3. Teressa z Kulikowskich Wysocka Rot. Nowogródzka będąc osieroconą przez zeyście z tego świata męża mojego ś. p. Walentego Wysockiego przed sześciu laty; a opuszczoną od braci swoich przez przydzielenie się do woysk rossyyskich gdy interessów choć niezbyt trudnych utrzymać dostatecznie nie może jako kobieta, odzywa się do rodzonych braci swoich Stanisława i Jana z Józefa i Antoniny z Jakutowiczów Kulikowskich, z których jeden około r. 1807 był Porucznikiem, drugi zaś Chorążym, trzeci nakoniec stryjecznorodzony Józef Kulikowski, zostawał w randze Pułkownika w pułku Wilmonstrańsko-Muszkatierskim, a zaszczycony orderem Stey Anny 2giey klassy i szpadą złotą, ażeby jeśli Opatrzność Naywyższa utrzymuje przy życiu, raczyli przybydź do mnie mieszkającey w gubernii litewsko wileńskiey, w powiecie Wiłkomirskim, w parafii Komayskiey, dla naradzenia się o interessach moich, lub jeśliby czy to służba woyskowa, czy też inne okoliczności niedozwoliły osobiście się widzieć, upraszam ażeby choć listownie ze mną kommunikować się raczyli. Listy pisane przez Wilno Wiłkomierz, Sołty w Komajach spodziewam się iż mogą bezpiecznie doyść rąk moich.

Teressa z Kulikowskich Wysocka Rotmistrzowa Nowogródzka.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do cesarstwa austryackiego szlachcic Kazimierz Skibiński, z żoną swoją Józefą, służącą Anną Joszkiewiczówną, i służącym Kazimierzem Hutorowiczem na rok jeden.

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał dla ogłoszenia:

N. 3427. *Kopija* 21 *apryla.*

Do Rządu gubernialnego wileńskiego.

Kommissya ustanowiona przy ministeryum skarbu względem długow Hrabi Ogińskiego.

Dnia 13 kwietnia 1820 roku N. 60.

Kommissya ustanowiona przy ministeryum skarbu względem długow Hrabi Ogińskiego, postrzegłszy: iż między kredytorami massy, znayduią się mieysca duchowne i miłosierne zakłady, z których inne przekazały niejaką część z należącey sobie summy, drugim osobom, wchodziła w szczegułowy rozbior takowych przekazow, podług którego okazało się: iż wiele przekazało drugim narosłe procenta, od należących im kapitałow i expensa prawne, inne zaś prócz tego przekazały i część swoich kapitałow, jako to: karmelitanki bose wileńskie z kapitału 2,250 rub., 340 rub. 20 kop.; trynitarze mołodeczańscy, z 7,200 rub., 1,200 rub.; i bernardyni troccy z 1,166 rub. 40 kop., 160 rub. 40 kop., a w ogóle 1,656 rub. 60 kop., rzeczywistemu radzcy stanu Pusłowskiemu; także niektórzy mają odebrać z massy Hrabi Ogińskiego kapitalne summy, od nich procenta i przysądzone im expensa prawne, z których za procenta urosłe od kapitału, należącego do kościoła bobrowskiego, ze strony następcy byłego tego kościoła plebana, Szukiewicza, objawiona pretensya, postanowiła uczynione przekazy duchownym mieyscom w procentach i expensach prawnych utwierdzić, a co się tycze odstąpionych części z kapitałow, te wyłączyć z rachunku tego, komu były przekazane, i naznaczyć we wszystkich kredytorskich pretensyach mieysc duchownych zupełne zaspokojenie w summach kapitalnych biletami kommissyi umorzenia długow; a w procentach i expensach prawnych summami, które mają weyść od nabywcow i dłużników massy.

Podług tego postanowienia kommissyi, naznaczono wydać z summ, które mają weyśdź od nabywcow i dłużników: kościołowi bobrowskiemu 1,413 rub. 17 kop., bernardynom wileńskim 359 rub. 44 kop., bazylianom boruńskim 622 rub. 12 kop., szpitalowi wileńskiemu 982 rub. 53½ kop., białostockiemu szpitalowi 982 rub. 53½ kop., i Brzostowicy wielkiey 589 rub. 52 kop., w ogóle 4,949 rub. 31¼ kop. srebrem; prócz tego kommissya z tychże summ. które mają weyśdź od nabywcow i dłużników, postanowiła: 33,373 rub. 57½ kop. srebr. rozdzielić w proporcyą pretensyi pomiędzy tych kredytorow, którym, podług tabelli kredytorskiey administracyi, naznaczono zaspokoić częścią biletami kommissyi umorzenia długow, częścią zaś summami, które weyśdź mają od nabywców, z przyczyny, iż przy sporządzeniu tey tabelli, niebyły złożone wszystkie naznaczone dokumenta, dla udowodnienia swoich pretensyy, zatém liczy się z summ, od nabywcow i dłużników: dla sukcessorow konsyliarza Petzolda rub. 2629 kop. 17½, rzeczywistemu radzcy stanu Pusłowskiemu rubli 7,206, kop. 86½, byłemu marszałkowi powiatu Wołkowyskiego Joachimowi Bulharynowi rub. 1447 kop. 6¼, byłemu pisarzowi polnemu koronnemu Hr. Kazimierzowi Rzewuskiemu rub. 19,001 kop. 63¾, żonie półkownika artyleryi Perrena, z domu Czartoszewskiey rub. 1531 kop. 71¼, szefowi woysk polsk. Janowi Stryjeńskiemu rub. 152 kop. 97, i małoletnim sukcessorom półkownika Możeyki: Tytusowi i Joachimowi rub. 1404 kop 15¼, w ogóle 33,373 rub. kop. 57½, pozostałe zaś podług tych pretensyy summy, naznaczono do odebrania w biletach kommissyi umorzenia długow, wyżey wyłożone postanowienia, potwierdzone przez JW. Ministra skarbu, azatém kommissya ta zgłasza się do wileńskiego gubernialnego Rządu z tém: iżby chciał uczynić rozporządzenie, gdyby te postanowienia obwieszczone były wszystkim do tego należącym stronom. Na autentyku podpisali: Senator D. Łański i rządca kancellaryi kommissyi F. Hemnik.

Zgodno z oryginałem: Sekretarz tytul. sowietnik Kazimierz Nowicki.

Sądy exdywizorskie.

3. Mateusz Markiewicz Podkom. Nowogr. dobrami Turzec zwanemi, w Pcie Nowogr. leżącemi administrujący, rezolucyą sądu kompromisarskiego w tychże dobrach odbywanego, z polecenia tegoż sądu, do Gazety Kuryera Lit. podaję w następney treści pisaną.

Roku 1820 junii 21 dnia po otworzeniu sessyi sądu kompromisar. w obecności W. Kazimierza Wolskiego regent Ptu Machnowieckiego, plenipotenta JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza i W. Felixa Chaborskiego podsędka Ptu Zninogrodzkiego od opieki JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza przez plenipotencyą JW. Karola Prozora oboźnego Lit. i rożnych orderow kawalera wspól opiekuna i w imieniu dalszych opiekunow na dniu 27 stycznia 1820 roku datow. a nazajutrz przed aktami Ziem. Ptu Kijowskiego przyznaną dnia zaś 6 marca tegoż roku w aktach Ziem. Radomyślskich oblatowaną umocowanego, oraz JWW. i WW. Konstantego Rajeckiego pułkownika w. pol. w imieniu własnym i za brata swojego JW. Franciszka Rajeckiego Chorążego Nowogrodz. JW. Mateusza Markiewicza Podkom. Nowogrodz. także w imieniu własnym, i od tych wszystkich osob za które pisał się do dokumentu kompromissyynego, Jana Olędzkiego Szambelana, i sędziego granicznego Słuckiego w imieniu własnym Jana Łopaty adwokata sądu Gł. Wileń. w imieniu własnym i za plenipotencyą od WW. Dobrowolskiego, Gineta, Rakinta, Desztrunga, Karmelitow Wileń. i Szulca, Ludwika Bernatowicza regenta Grań. Nowogródz. w imieniu własnym i za WW. Miłosnickich, Floryana Bochnicka adwokata sąd. Nowogródz. w imieniu JW. Grafa Stanisława Czapskiego pułkow. w. pol. Kalixta Kossowskiego za plenipotencyą JW. Zienkowicza Stanisława kasztelanica, Andrzeja Bodliewicza samego aktora, Antoniego Mackiewicza regenta Grań. Nowogródz. od WW. Jana Rajeckiego sędziego Grań. Nowogr., Arciuszkiewicza i Bielawskiego, Mikołaja Paszkowskiego także aktora, Jakuba Lisowskiego w imieniu własnym i za plenipotencyą Bazylego Karszmita, naostatek starozakonnego Calka Jankielewica Bakszty Łazdunskiego, po Jankielu Szajowiczu sukcessorem mieniącego się stawających stron, po złożeniu oraz przez W. Kazimierza Wolskiego regent a w imieniu JW. Alexandra Chodkiewicza, pierwszykroć na kompromissie ninieyszym stanność oświadczającego tabelli długow w r. 1818 maja 13 d. przy zawieraniu w Grodnie między tymże JW. Alexandrem Chodkiewiczem a jego wierzycielami Lit. konwencyynego dokumentu przez JW. Antoniego

Brochockiego prezydenta sądow Grań. appellacyynych Guber. Grodzień. poświadczoney, gdy wyż wspomnione wszystkie strony oświadczyły, iż z rozpatrzenia takowey Tabelli wielu znaydują pomieszczonych na niey Lit. kredytorow, którzy ani do konwencyi w Grodnie nastałey, ani do dokumentu na ten kompromis zawartego niepisali się, ani też osobnych (jak to niektórzy z kredytorow dopełnili) akcessow do tego kompromisu nieprzysłali i nigdzie w aktach nie oświadczyli, a stąd działania sądu kompromissarskiego, bez assystencyi i zgody wszystkich ogólnie Lit. wierzyc ieli czy byłyby tak ważne, iżby całe dzieło w następność nie mogło bydź wzruszonym zapowiedziawszy swoją obojętność, o rezolucyą w tym względzie wnieśli żądanie, my Kompromisarze biorąc pod ścisłą rozwagę znaczenie i myśl dokumentow, na zasadzie których ninieyszy sąd Kompromisar: wziął swoję nastanie; to jest: jednego konwencyynego, między JWW. Chodkiewiczami a wierzycielami Littmi na dniu 13 maja 1818 roku w Grodnie nastałego, a 14 czerwca tegoż r. w Aktach Grod. Nowogródz. oblatowanego, drugiego na kompromis między JW. Alexandrem Hrabią Chodkiewiczem, a temiż jego wierzycielami na dniu 5 maja 1819 r. zawartego, tegoż czasu w aktach Ziem. Nowogr. przyznanego. Ponieważ w punkcie dziesiątym dokumentu konwencyynego JW. Debitor Chodkiewicz i wierzyciele Litewscy, dzieło uprojektowanego kompromissu chcąc mieć na niewzruszonych zasadach wyexekwowanym, wyraźną zastrzegli kondycyą, iż ważność dokumentu kompromissyynego z mocy teyże konwencyi utworzyć się zadeterminowanego od pisania się do niego a tym samym zezwolenia na kompromis wszystkich jeneralnie Littewskich JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza wierzycieli zależeć i uważać się powinna, i w tymże punkcie osoby do tegoż konwencyynego dokumentu piszące się jasne dla siebie położyli zastrzeżenie, iż w przypadku niezgodzenia się stron na ugodę przez Konwencyą opisaną, taż konwencya nie ma być uważaną za dokument do skutkow jego obowiązujący. Ponieważ dokumentem na kompromis utworzonym a wyżey datą wspomnionym tak sam debitor jako też wierzyciele, którzy się do niego pisali, uznawając konieczność akceptacyi postanowionego przez dalszych Litew. kredytorow kompromisu, wezwać onych przez gazetę Kuryera Lit. do składania submisyow na tenże kompromis zadeterminowali, i tym samym w razie nieprzystąpienia do niego a stąd niezgodzenie się wszystkich ogólnie wierzycieli Litew. niemożność działania sądowi kompromisar. nieobojętnie zapowiedzieli, ponieważ dekretami pierwo dzielczo zjazdowym, a następnie sądu Głów. Kijowskiego w r. 1818 9bra 7 zapadłym, przy utwierdzenu dokumentu na kompromis zawartego, i dozwoleniu dalszym kredytorom Lit. pisania się do niego zastrzeżono, iż jeśliby wszyscy ogólnie Litewscy kredytorowie przed ukończeniem likwidacyi w dobrach kijowskich i dalszych nieprzyjęli swojemi podpisami kompromisu, w takim razie tenże dokument upadać a sąd rozbiorowy do guberniow Wileń. i Grodzień. sądownictwo swoje przenieść powinien, na ostatek ponieważ po tylu zjazdach sądu kompromisar. i odkładach iedynie w celu zwołania dalszych wierzycieli na żądanie stawających stron udzielanych, oraz po tak licznych w gazecie Kur. Lit. ogłoszeniach, oprócz złożonych submisyów dalsi wierzyciele Lit. ani osobiście o stanności swojey nie oświadczyli, ani też podobnych submissyynych tranzaktów nienadesłali i niezłożyli, co większa wielu nawet piszących się do kompromisu osób na teraźnieyszym terminie nie objawiając swojey stanności, chęci rozprawienia się w kompromisie, a ci co się niepisali zgodzenia się swojego na ten sąd niestwierdzają i niedowodzą z tych zatym pobudek my kompromisarze dzieła sądownictwa swojego na twierdzy dokumentów wyżey wyrytowanych poruczonego bez assystencyi i zgodzenia się wszystkich ogólnie JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Lit. wierzycieli, ważnie dokonywać niemogąc kompromis dokumentem w r. 1819 maja 5 dnia nastałym, a tegoż czasu w Aktach Ziem. Nowogródzkich przyznanym, postanowiony, uważając za rozwiązany, wolność udania się stronom do właściwey juryzdykcyi zostawuje, o czym żeby też wszystkie strony i osoby interessowane, mogły być uwiadomione, JW. Podkomorzego Markiewicza dobrami Turcem administrującego, do ogłoszenia w Kur. Lit. o ninieyszym postanowieniu obliguję. Protokuł zaś ninieyszy z submissyynemi dokumentami jakie się w. poprzedniczych rezolucyach wyszczególniły, z obwieszczeniami i dalszemi do tego dzieła wchodzącemi pismami zlokować w kancellaryi Ziem. Ptu Nowogr. Reg. swojego sądu porucza. W protokule podpisali: Jan Woyniłowicz super-arbiter, Benedykt Haciski arbiter i Michał Abłamowicz arbiter.

Zgodność takowey kopii z protokułem poświadczam Antoni Szpiahalski Gran. N. i kompr. Reg.

Ze takowe postanowienie Sądu kompromisarskiego przyjęte bydź może przez Redakcyą Kur. Lit. do druku Sąd Ziem. Wileński zaświadcza. Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

Pozew.

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. Pozew przed Sąd Ziem. Ptu Wileń. na kadencyą śtą Trojecką lub po niey następną z powództwa U. Kandyda Grabowskiego adwokata subsseliów Wileń. prokuratora dodanego przez rezolucyą Sądu Ziem. Ptu Wileń. massy funduszu zeszłego Ignacego Kiełczewskiego Stolnika Poznań. który w imieniu sukcessorow tegoż stolnika i w referencyi do zapadłych Sądu Ziem. Wileń. Rezolucyów, oraz dekretu tegoż sądu kopii z praw i komportacyi, polecających żał. wezwanie kredytorów i pretensorow, jak równie dla odkrycia massy debitorów zeszłego Kiełczewskiego do oczewistey rozprawy pozywa UUr. Leopolda Rafałowskiego, Bogusława Białobłockiego adwokata sądu Gł., Stanisława Orzechowskiego, Bogusława adwokata subsel. Wileń. i Marcina braci Pežarskich, Jana Staniszewskiego kapitana, oraz dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów zeszłego Kiełczewskiego Karola Szultza b. kupca wileńskiego takoż kredytora niewolnie utrzymującego u siebie oblig Szenderowicza i dekret na mar. Szukszcie do zwrótu takowych tranzaktów na rzecz massy, oraz UUr. Debitorów jako to: Józefa Burniewicza za rachunkiem 1814 apr. 15 o zł. 333 tudzież za obligiem 1812 aug. 7 o talar. bit. 3300 i 1819 julii 8 o zł. 2480, Wiszymirskiego podczaszego za listem 1817 maja 4 o rub. sr. 12, Michała i Petronelę wprzód Giłżyńskę teraz Hrynaszkiewiczow komor. za obligami i adnotacyą o rub. sr. 1150, Maryannę Bronicowę za rewersem 1814 januar. 24 o czer. zł. 82, Gabryela Houwalta sędziego Grań. Wileń. za kartą 1817 junii 19 o czer. zł. 60 i rubli sr. 68 kop. 50, Karola Romanowicza sędziego za obligiem 1817 maja 12 i junii 23 o rub. sr. 30 i zł. 400, Izaaka Szlomowicza Sobola za obligiem 1814 junii 30 o r. sr. 5900 za adnotatą o czer. zł. 30 i za wexlem 1803 mar. 19 o czer. zł. 1100, Konstancyę Bystramowę prezyden. Ziem. Upit. za obligiem 1814 mar. 12 o rub. sr. 750, Jakóba Szukszty marszałka Upit. za dekretem exdywizyi Bułharynowskiey o zł. 6256 gr. 28½, Dominika Białeckiego za obligami 1806 febr. 20 i aprila 16 o rub. sr. 90, samego i Annę Białeckich za obligiem 1804 xbra 23 o rub. sr. 37, Anto-

niego i Wiktoryą Białeckich za obligiem 1806 januaryi 12 o czer. zł. 20 Ignacego Wołotki sędziego Grań. Wił. za obligami 1815 xbra 23 o rub. sr. 66, 1816 mar. 29 o rub. sr. 34, za listem o rub. sr. 15, Ferdynanda i Ignacego Wołotkow za kartą zeszłego ich oyca o r. s. 80 k. 96, Ferdynanda Wołotki za rachunkiem 1816 o r. s. 501 zł. 1 gr. 20, Jankiela Szanderowicza za cerografem 1804 junii 9 o czer. zł. 50 za obligiem 1815 junii 25 o r. s. 500 bez karty o r. sr. 125 za rachunkiem i obligiem w ręku Szultza znaydującym się o czer. zł. 300 i rub. sr. 2375, Wincentego Malinowskiego radnego za obligiem o czer. zł. 100 za wexlem o rub. sr. 300 i za rewersem o rub. sr. 300, Kazimierza Strumiły i Augustowskiego za rewersem 1809 febr. 5 o rub. sr. 12, Józefa Kossakowskiego jako debitora, a Ludowikę z Potockich Kossakowskę jako utrzymującą fundasz za przelewem od Brońców 1806 mar. 29 o czer. zł. 2100, Puciłowskiego szamb. i adwokata za kartą o rub. sr. 21½, Antoniego Koccieła sędziego Zawiley. o rub. sr. 110, Izaaka Aronowicza kupca Kowień. lub jego sukcessorow za wexlem o rub. sr. 700, Józefa Narbuta podkom. za obligiem o rub. sr. 100, Tadeusza Narbuta za obligiem o zł. 1000 a niestawających na uprzednim terminie, Antoniego Koziełła o czer. zł. 263 rub sr. 1, Szaja Leyzerowiczca lub jego sukcessorów za kartą o czer. zł. 10, Pawła Łopacińskiego assesora sądu Gł. za obligiem o rub. sr. 200 i ass. 3000, Floryana Trzaskowskiego majora za obligiem 1817 julii 15 o rub. sr. 201½, Franciszka Kończy Pisarzew. za kartami 1815 julii 20 o rub. sr. 60, aug. 13 o czer. zł. 7, julii 8 o rub. sr. 10. 1816. aug. 22 o rub. sr. 20 9bra 24 o rub. sr. 15 na pewność których zostawiłeś u zeszłego Kiełczewskiego dokument assekuracyyny Gaspra Romanowicza na rub. sr. 300 sobie wydany, przeto assesora Gaspra Romanowicza do uczynienia satysfakcyi, za tymże dokumentem Symona, Jana Woytkiewicza komor. Gran. Wileń. za obligami o rub. sr. 21. Kazimierza Czarnockiego za kartą o rub. sr. 90. Adama Stanskiego za obligami o czer. zł. 270. Alexandra Kuczewskiego deputata wywodowego Trockiego za obligami o czer. zł. 30, Stanisława Kozieła kapitana o rub. sr. 58, Tadeusza Zawadzkiego za kartą o rub. sr. 15, Józefa Przesieckiego za kartą o rub. sr. 20. K. Buynickiego za listem i adnotatą o czer. zł. 4 rub. sr. 33 i zł. 55, Józefa Zienkowicza za kartą o czer. zł. 2 — G. K. Kozieła za listem i adnotatą o zł. 10 — Józefa Kamińskiego Chor. za kartą o rub. sr. 60, Ignacego Czaykowskiego za listem i adnotącyą o rub. sr. 12, Tadeusza Woynickiego Komor. za obligami o czer. zł. 50 i rub. sr. 30. A... Linkiewicza za kartą o rub. sr. 9 zł. 2 gr. 10. W... Sugiety za kartą i adnotatą o zł. 86, Wawrzyńca Orzechowskiego Budow. za kartą o rub. sr. 75, Józefa Zaborskiego za kartą o czer. zł. 40 i zł. 5. Rokossowskiego za rachunkiem o czer. zł. 4. Kiewlicza asses. o czer. zł. 30, Kozłowskiego kupca za rachunkiem o czer. zł. 100, Antoniego Grzymały za obligiem o czer. zł. 15, W. Miaskowskiego za kartą o czer. zł. 20, Moyżesza Ickowicza za kartą o rub. sr. 300, Michała Mackiewicza Sędziego Ziem. Borys. za kartą o rub. sr. 170. Hirszy Szenderowicza za kartą o rub. sr. 156, Teklę Pożarzyckę za listem o czer. zł. 12, Józefa Polkowskiego za listem o czer. zł. 16, Josiela Wolfowicza Altermana za obligiem o rub. sr. 300, Józefa Laudy sukcessorów za obligami o rub. sr. 245, Tadeusza Sawi:kiego Sędz. za obligiem o czer. zł. 51, Ludwika Sławskiego krayczyca za obligiem o czer. zł. 30, Zelmana Szlomowicza za wexlem o czer. zł. 800, Michała Mineyki Sędz. za obligiem o czer. zł. 1500, i za dekretem exdywizyi Bułharynowskiey o zł. 1419 gr. 6½, Jacka Paprockiego Porucznika za obligiem o czer. zł. 20, Michała Cedlera sukcessorów za obligiem o czer. zł. 30, Franciszka Sienkiewicza za obligiem o czer. zł. 50, Chludzińskiego za adnotatą o czer. zł. 36 — zł. 271 gr. 4, Józefa Pruskiego Chorążego za obligiem o czer. zł. 60, Jana Bogusławskiego za obligiem o czer. zł. 6, Franciszka Zawiszy za obligiem o czerwonych złotych 50, Bazylego Ząbkowskiego za obligiem o czerwonych złotych 15, Antoniego Karpia Komor. o zł. 160, Onufrego Ofemberga Skarb. za obligiem o rub. sr. 12, Mikołaja Puzyrowskiego za kartą o rub. sr. 12, A. Dukszyńskiego Kolleg. Sekr. za listem o rub. sr. 12, Michała Kiełczewskiego Rotm. za obligiem o czer. zł. 15 i za listem o rub. sr. 6, Karola Bortkiewicza za kartą o rub. sr. 30, Ludwika Kiełczewskiego za kartą o rub. sr. 8, Paszkiewicza za adnotacyą o czer. zł. 10, Bakowskiego Prof. o rub. sr. 15, Antuszewicza o rub. sr. 30, Brunowów o czer. zł. 5, zł. 8, Dawida Zelmanowicza za kartą o czer. zł. 650, Rahozy za listem o czer. zł. 6 i rub. sr. 12, Kunickę za listem i adnotacyą o rub. sr. 18, Konstantego Stańskiego i Zboromirskiego za rewersem o czer. zł. 25, Karola Wehnera i Krassowskiego za rewersem o rub. sr. 15, Tadeusza Szostaka Dworzanina za kartą o czer. zł. 2 zł. 30, za rachunkami Zajęczkowskiego Rot. o rub. sr. 15, Ordynca o rub. sr. 50, Staniszewskiego kapitana o czer. zł. 4 rub. sr. 54, Sworackiego o rub. sr. 30, Zagiela Sędz. o rub. sr. 805, Woyniłowicza o czer. zł. 10, Józefa Czyża Szam. o rub. sr. 20, Citowicza o rub. sr. 15, Fiodorowicza o rub. sr. 100, Musnickiego o czer. zł. 30, Gorskiego o czer. zł. 5, Sorokowę o czer. zł. 5, Olędzkiego o czer. zl. 50, Downarowicza z Wiłkomierza o czer. zł. 5, Szlomową starą o rub. sr. 54, Szumskiego o czer. zł. 10, Albrechta prof. sukces. o rub. sr. 178 nadto star. Mowszy Leybowicza do zwrotu srébra zastawionego przez służącego zeszłego Kiełczewskiego, Józefata Krzywca exaktora Wiłkom. do złożenia summy należney Kiełczewskiemu za nabycie schedy z exdywizyi Bułharynowskiey i komportacyi wszelkich nastałych umow o tęż schedę, Tadeusza i Karolinę Mickiewiczów Sędziów Gran. Upit. męża jako debitora żonę jako nabywczynię schedy z exdywizyi samego Mickiewicza dla zeszłego Kiełczewskiego wydzieloney, do odkładu summy. Dopełniając więc żał. prokurator wyroki Sądu Ziem. Wileń. następne zakłada do Sądu prośby o zaskutecznienie komportacyi nakazaney pod przysięgą przéz wszystkich kredytórów i pretensorów zeszłego Kiełczewskiego a mianowicie przez obżał. Szultza kart obligów rachunków i wszelkich tranzaktów a przez Mowszy Leybowicza srebra, na niespełniających zaś wyrok Sądu Ziem. Wileń. rozciągnienia kar sprzeciwieństwa, o nakazanie aby realność pretensyow wszyscy oprzysięgli przed oczywistym wyrokiem. Po czém zachowując się do prawa względem pierwszości i ważności dokumentów, realnym kredytorom z pozostałości w miarę wystarczającego funduszu satysfakcyi uczynienia, zaspokojonych i napasnych pretensyi skasowania, a na obżał. debitorach sądzenia summ z procentami i expensami na rzecz massy, jak równie na tych, którzy na wzięte przez się karty i obligi zeszłemu Kiełczewskiemu służące rewersa powydawali, a dotąd nieuiścili się, o nakazanie aby obżał. Szęderowicz i Marszałek Szukszta do massy należności opłacili, jak równie nakazania star. Mowszy, aby wrazie niezłożenia in natura srébra zastawionego ceną zwyczayną bonifikował, o warowanie loci standi przez niestawiających, o sądzenie summ na majątkach i wszelkich fanduszach oraz samych osobach debitorów, o podniesienie i skasowanie nieprawnych nabyciów jako też i tranzaktów, o zapisanie amissyi dla niejawiących się kredytorów i pretensorów, a pozostałością od satysfakcyi wierzycieli prawnemu sukcessorowi jakim jest Benedykt Kiełczewski Rot. oddania, z wolnym wyniesieniem nowey żałoby.

Roku 1820 mca czerwca 28 dnia Woźny świadczę, iż kopię tę edyktalnego pozwu z Oryginałem zgodną w sprawie Ur. Kandyta Grabowskiego adwokata Sub. Wileń. Prokuratora massy zeszłego Kiełczewskiego Stolnika, po wszystkich kredytorów i pretensorów, jak równie debitorów imionami i nazwiskami wyżey pomienionych wynoszącą się dla wiadomości powszechney do gazety Kur. Lit. podałem i oną prawnie przed sądem Ziem. Wileń. na rokach Trojeckich lub extra kadencyi zawiadomiłem. Ignacy Maryański Woźny Ptu Wileń.

Niżey podpisany na mocy wyroku Sądu Ziem. Wileń. w roku idącym dnia 16 czerwca ogłoszonego, wzywa wszystkich kredytorów, i pretensorów zeszłego stolnika Kiełczewskiego, i wszystkich tych którzyby jakiekolwiek mieli stosunki, do massy tegoż Kiełczewskiego, ażeby do

tegoż sądu Ziem. Wileń. pod upadkiem swych pretensyi do oczewistey rozprawy z dowodami jawili się. Jak równie też i debitorowie żeby z odpowiedzią na powództwo niżey podpisanego, w tymże Sądzie stawali. Gdyż w przeciwnym zdarzeniu, pierwszym wieczna omissya zapisaną będzie, na drugich summy podług złożonych dowodów będą wskazane. O czém przez niniejsze ogłoszenie zawiadamia się. Kandyd Grabowski Adw. Subs. Wileń. Prokurator massy funduszu zeszłego Kielczewskiego.

Takowy Pozew wespoł z awizacyą Prokuratora Redakcya może w Kur. Lit. umieścić zaświadczam. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz.

Zbiegli.

3 *Andrzey Zukowski, wzrostu średniego, brunet, włosów i oczu czarnych, lat 17, poddany, JW. Majora i kawalera Staszewskiego, zbiegł zrana o godzinie 4tey dnia 29 t. m., który miał surdut na sobie zielony sołdackiego sukna, czapkę zieloną z czerwoną okładką, spodnie szaraczkowe nankinowe, kamizelkę czerwoną. Zabrał nie mało rzeczy, i pieniędzy assygnacyami 600 rubli, ktoby takowego zbiega poymał, zechce dostawić do powiatu Wilkomirskiego parafii Szadzkey majętności Janiszek, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.*

3. *W powiecie Oszmiańskim z majętności Łoszy Sędziego Raymunda Chodźki, poddany wieczysty do usług lokayskich wzięty Kazimierz Dereszkiewicz, poczyniwszy tak w srebrze stołowym, jakoteż garderobie znaczne zabory w dniu 1 junii swawolnie uciekł, upraszam więc publicznie, że jeżeliby się gdzie okazał o dostawienie do policyi. Postać wyrażonego zbiega mierna, włosy bląd, oczy błękitne, twarz biaława, nosa małego — Odzienie: surdut granatowy nowy, czuyka granatowa, spodnie dryliszkowe w paski, czapka z brylikiem.*

[illegible]wanie familii.

2. *Teressa z Kulikowskich Wysocka Rot. Nowogródzka będąc osieroconą przez zeyście z tego świata męża mojego ś. p. Walentego Wysockiego przed sześciu laty; a opuszczoną od braci swoich przez przydzielenie się do woysk rossyyskich gdy interessów choć niezbyt trudnych utrzymać dostatecznie nie może jako kobieta, odzywa się do rodzonych braci swoich Stanisława i Jana z Józefa i Antoniny z Jakutowiczów Kulikowskich, z których jeden około r. 1807 był Porucznikiem, drugi zaś Chorążym; trzeci nakoniec stryjecznorodzony Józef Kulikowski, zostawał w randze Pułkownika w pułku Wilmonstrańsko-Muszkatierskim, a zaszczycony orderem Stey Anny 2giey klassy i szpadą złotą, ażeby jeśli Opatrzność Naywyższa utrzymuje przy życiu, raczyli przybydź do mnie mieszkującey w gubernii litewsko wileńskiey, w powiecie Wilkomirskim, w parafii Komayskiey, dla naradzenia się o interessach moich, lub jeśliby czy to służba woyskowa, czy też inne okoliczności niedozwoliły osobiście się widzieć, upraszam ażeby choć listownie ze mną kommunikować się raczyli. Listy pisane przez Wilno Wilkomierz, Sołty w Komajach spodziewam się iż mogą bezpiecznie doyść rąk moich.*

Teressa z Kulikowskich Wysocka Rotmistrzowa Nowogródzka.

3. *Redakcya na podanie JW. Józefa Makowieckiego, majora woysk Rossyyskich, byłego marszałka ptu czerykowskiego w gubernii mohilewskiey, uwiadamia rodziców lub familią Panny Emilii Adamowiczówny, córki Stanisława Adamowicza i Anny Adamowiczowey z domu Łopacińskiey, właścicielów majętności Raypola, (niewiadomo w jakim pcie): która to panna przed 4ma laty wywieziona została od rodziców z Wilna razem z panną służącą, a potém zostawiona w Witebskim, teraz przez pomienionego Jaśnie Wielmożnego Makowieckiego do Wilna przywieziona, a z przyczyny niemożności, pomimo naywiększych starań, dowiedzenia się o mieyscu, gdzie są jey rodzice lub familia, którymby oddaną bydź mogła, za pozwoleniem JW. Biskupa i kawalera Kundzicza, ulokowaną czasowie została w klasztorze wileńskim Panien Wizytek.*

2. *Sukcessorki i nieletni syn Józefa i Klary de domo Zukowskiey Głowackich przy assystencyi opiekunow doprowadzając rozwinięty uprzednie proceder z ciotką swoją Katarzyną Zukowską ad praesens Górską o majątek ziemny, Kurowszczyzna zwany, do równego działu po babkach spadły, a całkowicie przywłaszczony, leżący w gubernii grodzieńskiey, w powiecie Prużańskim; jak równie o pozostałość summ w obligach i o wszelki majątek ruchomy zagarniony: gdy przez dokument obie strony wzajemnie przecieli process zapisując na ugodzie, a to w celu ukończenia sprawy przez kompromiss i gdy wspólnie i zgodnie dzień 29 julii teraźnieyszego roku za termin do akceptacyi kompromissarzow i utworzenia dokumentu na kompromiss oznaczyli: nakoniec gdy dochodzący sukcessyi i pozwani o onąż chcą: a to na skutek dekretu Sądu Ziem. Ptu Prużańskiego, aby siostry i bracia Katarzyny z Zukowskich Górskiey, jako to Barbara i Konstancya takoż Józef, Dominik, Maciey i Jan Zukowscy osobiście lub przez plenipotentow w terminie wyż wspomnionym 29 julii w Kurowszczyznie stawili się i jaką mają o sukcessyę pretensyą objawili i podali, przeto niżey podpisany mocą plenipotencyi od procedujących sukcessorek i w imieniu nieletniego WW. Głowackich syna jako opiekun przez awizacye publiczną wzywa familię Zukowskich, aby na dzień 29 julii osobiście lub przez plenipotentow do Kurowszczyzny, przybyli, inaczey bowiem za niejawieniem się w terminie wskazanym, a następnie za przemilczeniem mogącey się mieć o sukcessyą pretensyi poniesione straty, winy własney będą skutkiem. Roku 1820, mca junii 21 dnia. Jakób Tokarzewski Sowietnik tytularny.*

2. *Niżey podpisany, uwiadamiam interessować się mogące osoby, iż W. Ignacy Lenkiewicz Rotmistrz Pttu Mozyrskiego od lat kilkunastu w dobrach Worończy w Gubernii Grodzieńskiey Pttu Nowogródz. położonych zamieszkały, w dniu 22 t. m. po kilkonasto letniey obłóżney chorobie życie zakończył. Niżey podpisany nie będąc wiadomym dostatecznie o ciągłem zamieszkaniu jego familii przez niniejszy dodatek do gazety Kur. Litew. wzywa, aby się raczyli zgłosić z dowodami, dla zabrania pozostałey po zeszłym Rotmistrzu Lenkiewiczu ruchomości. Dnia 24 czerwca 1820 roku z Worończy. Ludwik Jankowski.*

Wyjeżdża za granicę.

2. *Do cesarstwa austryackiego szlachcic Kazimierz Skibiński, z żoną swoją Józefą, służącą Anną Jaszkiewiczówną, i służącym Kazimierzem Hutorowiczem na rok jeden.*